

Literatura, terapia, społeczeństwo, edukacja

Tematyka proponowanego, osiemnastego numeru „Polonistyki. Innowacje” inspirowana jest świadomością fizycznych i psychicznych kosztów pandemii COVID-19, namysłem nad psychicznymi skutkami rosyjskiej inwazji na Ukrainę (która przypomniała o lękach doświadczanych przez pokolenie naszych rodziców i dziadków) oraz szeroko opisywanym kryzysem zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży.

Problem tzw. „kultury terapii” od lat wiąże się z istotnym pytaniem: czy cel procesu terapeutycznego skupionego na jednostce (i ewentualnie kręgu najbliższych jej osób) nie powoduje, iż w powszechnym mniemaniu tylko ona ponosi odpowiedzialność za przemianę swojego życia, chociaż na życie wpływ mają procesy od niej w większości niezależne? Wprawdzie eksponowanie odpowiedzialności za własną egzystencję pozwala wzmocnić własną sprawczość, ale przecież nie zawsze da się ją autonomicznie kształtować w sytuacji, gdy otoczenie (społeczność, instytucje, sytuacja gospodarcza) wpływa na zakres tej sprawczości.

By zrozumieć te zależności, trzeba je najpierw dostrzec. Dlatego relacja między literaturą a terapią wyrażająca się w idei „pisanego terapeutycznego” jest w tym kontekście ważnym punktem odniesienia. Literatura bowiem, przywołując historie niejednoznacznych ludzkich losów i sytuując je w kontekście kulturowych przemian, może przenikliwie dotykać ważnych problemów dotyczących sposobu myślenia o naszej *psyche*.

Świadomość konieczności powiązania namysłu nad kondycją psychiczną społeczności z refleksją nad kulturowymi mechanizmami, które ją współkształtują, jest obecna także w psychologii. Joanna Flis w książce *Co ze mną nie tak? O życie w dysfunkcyjnym domu, środowisku, w Polsce i o tym, jak sobie z tym (nie) radzimy* stwierdza: „Temat

dysfunkcyjnych rodzin zaprowadził mnie zdecydowanie dalej, niż początkowo planowałam. Wylał się poza mury rodzinnych domów i okazał się zdecydowanie bardziej powiązany z kulturą, w której się wychowaliśmy, niż mi się wydawało” (s. 8). Psycholożce wtóruje Bogdan de Barbaro, który we wstępie do książki *Po co światu psychoterapia* wyznaje: „... osoby przynoszące do gabinetu swoje objawy, cierpienia i konflikty, uczą mnie, jak skomplikowane są zjawiska między ich cierpieniem a tym, co się dzieje w bliskim i dalszym otoczeniu. (...) wierzę, że głos psychoterapeuty może mieć swój dodatkowy sens, bo odnosi się do związków między tym, co osobiste, emocjonalne i etyczne, a tym, co społeczne i polityczne” (s. 9).

Analiza tak zdefiniowanych relacji stała się przedmiotem refleksji autorek wielu tekstów zamieszczonych w tym numerze „Polonistyki. Innowacji”. Monika Ładoń, omawiając najnowszą prozę kobiet (Zielińskiej, Hund, Jelonek, Wincenty), wskazuje na rozdzwitek między obecnym w kulturze postrzeganiem opresyjnego aspektu leczenia psychicznego (kategoria szaleństwa służąca dyscyplinowaniu kobiet) a często artykułowaną w omawianych utworach potrzebą terapeutycznej pomocy. Literatura odsłaniałby tym samym mocny związek między indywidualnymi próbami wypowiedzi a kulturowymi ich regulacjami. Podobnej kwestii dotyka artykuł Bernadetty Żynis, która odnosząc się do książki Bronisława Świderskiego *Asystent śmierci* wskazuje na wpisanie narracji o towarzyszeniu umierającemu w refleksję nad regułami rządzącymi kulturą usuwania śmierci ze sfery widoczności. Mówienie oraz pisanie o śmierci jest ważnym wyznacznikiem stanu owej kultury – w artykułach Agnieszki Czyżak i Małgorzaty Okupnik kwestia ta jest analizowana z różnych perspektyw. Czyżak przywołuje różniące się między sobą strategie pisarskie Różewicza, Tkaczyszyna-Dyckiego, Marcinów, Wichy i Bieńczyka, zwracając uwagę na pokoleniowe odmienności w sposobie opowiadania o śmierci matki jako doświadczeniu wpływającym na tożsamość piszących.

Sam proces pisania można potraktować jako bodziec do refleksji nad jego wymiarem autoterapeutycznym i ta właśnie kwestia stanowi centrum rozważań Okupnik, która analizuje w książce Woon *Powrót do życia* związek między historią egzystowania po śmierci męża, trudnością w przeżywaniu żałoby we współczesnym świecie a szukaniem punktu oparcia poza kulturą, w świecie grzybów, wzrastających na tym, co umarłe. Dostrzeganie w naturze punktu odniesienia staje się zarazem diagnozą kultury, która nie tylko nie oferuje wspierających rytuałów, ale zamiast nich tworzy opresyjne wzorce reakcji na żałobę.

Świadomość związku między historycznymi uwarunkowaniami a rozwojem psychologicznych koncepcji jest z kolei przedmiotem rozważań Agnieszki Rydz, która przypomina koncepcję logoterapii Victora Frankla (mocno osadzoną w obozowych przeżyciach psychiatrii), wskazując na możliwości jej wykorzystania we współczesnych zmaganiach o poczucie sensu życia. Natomiast Katarzyna Wądolny-Tatar, skupiając się na powieści dla młodzieży *Stan splątania* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, dostrzega w sposobie konstruowania fabuły i prowadzenia narracji pomysł na przeprowadzenie międzypokoleniowej terapii: ukazany w tym utworze złożony wymiar kontaktów między nastolatkami a seniorami stawia równocześnie trudne pytania o rolę rodziców w wychowaniu i kształtowaniu tożsamości młodych ludzi, stanowiąc zarazem istotną diagnozą współczesności. Terapeutyczność wiąże się w tym przypadku z aktem lektury, który prowokuje do przyjrzenia się sile i ograniczeniom ludzkich relacji, a omawiana powieść sytuuje

terapię zarówno w indywidualnym, jak i wspólnotowym polu odniesienia, akcentując tym samym jej kulturowe oddziaływanie.

Tak zakreślone w dziale *Teksty i konteksty* ramy myślenia o związkach między terapią a literaturą znajdują swe rozwinięcia i przybliżenia w artykułach zamieszczonych w dziale *W stronę ucznia i studenta*. Agnieszka Kwiatkowska omawia twórczość Emilii Kiereś, podkreślając jej psychoedukacyjny charakter (poprzez umożliwienie młodszym czytelnikom m.in. przepracowywania nierzadko skomplikowanych emocji), Kamila Berthold wskazuje na terapeutyczny potencjał *Wronca* Dukaja i *Wilczka* Ryrych (omawiając związek między historycznymi wydarzeniami a ich kulturowym funkcjonowaniem w zbiorowej pamięci). Z kolei teksty Anny Krall i Marii Skoczyńskiej przywołują poezję kobiet, sytuując ją w kontekście procesów emancypacyjnych. Skoczyńska omawia wiersze Boye i Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, pokazując psychologiczny wymiar szukania własnego języka, natomiast Krall, prezentując twórczość Świrszczyńskiej, analizuje pojawiający się w niej głos kobiet, który długo był „niesłyszany”, a którego ujawnienie ma wymiar terapeutyczny.

W numerze znalazło się też miejsce na inspirujące teksty dotyczące szkolnej dydaktyki. Mirosław Grzegórzek przedstawia propozycję spojrzenia na postać literacką w kontekście kategorii gry, eksponując empatyczny potencjał takiej lektury, z kolei artykuł Beaty Prościak, Marcina Prościaka, Renaty Suszyło-Martuli i Małgorzaty Sroki odślania poważne wady wynikające z bezrefleksyjnego korzystania z ChatGPT w szkolnej dydaktyce i badaniach naukowych. Dział ten domyka tekst Grażyny Tomaszewskiej poświęcony pamięci zmarłej w 2023 roku prof. Swietłany Musijenko, grodzieńskiej polonistki, dla której ważne było myślenie wspólnotowe jako przedmiot i sposób prowadzenia badań.

Zachęcamy też do zapoznania się z *Laboratorium metodycznym*, w którym Anna Marko odślania wartość pozytywnej wizji szkoły i uczenia się, zwracając szczególną uwagę na antropologiczny wymiar edukacji humanistycznej. Zapraszam zatem do lektury całego numeru, mając nadzieję, że różnokształtne relacje między literaturą a terapeutycznym aspektem kultury okażą się dla czytelników inspirujące.

Beata Przymuszała

